

Sygn. akt VI Ka 628/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lutego 2018 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze w VI Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący – Sędzia SO Klara Łukaszewska

Sędziowie SO Waldemar Masłowski

SR del. do SO Jarosław Staszkiewicz (spr.)

Protokolant Emilia Tkacz

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Bolesławcu K. K.

po rozpoznaniu w dniu 9 lutego 2018r.

sprawy M. H. ur. (...) w L.

s. J., H. z domu K.

oskarżonego z art. 177 § 2 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 22 września 2017 r. sygn. akt II K 953/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok wobec oskarżonego M. H.,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe za postępowanie odwoławcze w kwocie 200 złotych, w tym 180 złotych opłaty.

Sygnatura akt VI Ka 628/17

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze z 22 IX 2017 roku w sprawie II K 953/16:

- uznano M. H. za winnego tego, że w dniu 21 października 2015 r. w miejscowości S., na drodze wojewódzkiej numer (...), jadąc samochodem marki F. (...) o nr rej. (...), nienależycie obserwował zmieniającą się na drodze sytuację i nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym, w ten sposób, że jadąc z kierunku miejscowości M. przejechał na przeciwny pas ruchu zbliżając się do lewej krawędzi jezdni, a następnie usiłując wrócić na prawidłowy pas jezdni, wykonał manewr skrętu w prawo, w wyniku czego doprowadził do zderzenia z jadącym z naprzeciwka samochodem marki F. (...) o nr rej. (...), którego kierująca, P. K., wykonała skręt w lewo, usiłując zjechać na lewy pas ruchu i uniknąć zderzenia czołowego z kierującym F. (...), na skutek czego pasażerka pojazdu F. (...) 14-letnia M. K. (1) doznała licznych obrażeń ciała w postaci: stłuczenia obu płatów czołowych z wynaczynieniami krwi, krwiaków śródmózgowych oraz ogniska obrzęku mózgu w obrębie podstawy płatów czołowych, krwiaka przymózgowego wzdłuż sierpa mózgu do okolic jego szczytu, krwawienia do komór bocznych mózgowia, komory trzeciej, wodociągu mózgu oraz komory czwartej, krwiaka w dole międzykonarowym, prawdopodobnie krwawienia w

obrębie struktur pnia mózgu, drobnych ognisk krwawienia podpajęczynówkowego w okolicy czołowo-ciemieniowej po stronie lewej, drobnych ognisk krwawienia w prawym płacie mózdzku, przypodstawnie, obwodowo, wynacznien krwi wzdłuż powierzchni stoku oraz w świetle kanału kręgowego, od przodu na wysokości otworu wielkiego, złamania obu kości czołowych na wysokości zatok czołowych, złamania podstawy kości potylicznej prawej, wieloodłamowego złamania kości grzbietu nosa, wieloodłamowego złamania przegrody nosowej, złamania stropu oczodołu lewego, bez ewidentnego przemieszczenia odłamów kostnych, złamania w obrębie szwu czołowojarzmowego po stronie lewej, złamania ścian obu zatok klinowych, z wypuklaniem się wolnych fragmentów kostnych do światła lewej zatoki klinowej, złamania skrzydła większego kości klinowej prawej, krwi w obu zatokach klinowych, obu zatokach szczękowych, przewodach nosowych, nosogardle, odmy śródczaszkowej, w obrębie wszystkich dołów czaszki oraz w kanale kręgowym, poniżej otworu wielkiego czaszki, odmy oczodołu lewego, masywnego krwiaka tkanek miękkich okolicy oczodołu lewego z widoczną w jego obrębie odmą, metalicznego ciała obcego średnicy 4mm w okolicy bieguna przedniego gałki ocznej lewej oraz średnicy 3mm w okolicy tkanek miękkich powieki dolnej oka prawego, drobnych ciał obcych w okolicy przedgałkowej po stronie lewej, drobnych ciał obcych w tkankach miękkich twarzoczaszki, odmy podstawy tylnego dołu czaszki, złamania trzonu uda lewego, złamania kłykcia bocznego uda lewego, ogniska stłuczenia segmentów górnych mięszu obu płuc oraz okolicy wnęki płuca prawego, w obrębie segmentu 4, otwartego złamania 1/3 dalszej pierszeli lewej, rozległej rany tłuczonej płatowej okolicy czołowej, wieloodłamowego złamania masy bocznej kości krzyżowej po stronie prawej z nierównomiernym rozejściem się szpary stawu krzyżowo-biodrowego po tej stronie, złamania gałęzi górnej kości łonowej lewej, rany wargi górnej, rany języka, wielomiejscowego otarcia naskórka, z których uraz głowy z rozległym urazem czaszkowo mózgowym skutkowały jej zgonem w dniu 11 listopada 2015 r., to jest występku z art. 177 § 2 k.k. i za to, na podstawie art. 177 § 2 k.k., wymierzono mu karę roku pozbawienia wolności;

- na podstawie art. 69 § 1 k.k. i art. 70 § 1 k.k., warunkowo zawieszono wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności na okres próby wynoszący 2 lata;

- na podstawie art. 63 § 1 k.k., na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu okres zatrzymania od 21 do 22 X 2015 roku, tj. jeden dzień;

- na podstawie art. 42 § 1 k.k. i art. 43 § 1 k.k., orzeczono wobec oskarżonego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu na okres roku;

- na podstawie art. 63 § 4 k.k., na poczet orzeczonego zakazu prowadzenia pojazdów zaliczono oskarżonemu okres zatrzymania prawa jazdy od 26 X 2015 roku do 22 IX 2017 roku;

- na podstawie art. 46 § 2 k.k., orzeczono wobec oskarżonego na rzecz M. K. (2) nawiązkę w kwocie 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

- na podstawie art. 627 k.p.k. w zw. z art. 2 ust 1 pkt 3 ustawy o opłatach w sprawach karnych, zasądzono od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 6.965,94 złotych, w tym opłatę w kwocie 180 złotych.

Z wyrokiem tym nie zgodził się obrońca oskarżonego. W apelacji zarzucił:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść polegający na przyjęciu, że oskarżony zasnął podczas kierowania pojazdem w sytuacji, gdy wszechstronna ocena materiału dowodowego nie pozwala na poczynienie jednoznacznych ustaleń w tym zakresie;

- naruszenie art. 7 k.p.k. polegające na dowolnym przyjęciu, że oskarżony zasnął podczas kierowania pojazdem, podczas gdy prawidłowa i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego ocena materiału dowodowego nie pozwalała na jednoznaczne ustalenie przyczyny utraty świadomości przez M. H., w tym zwłaszcza na wykluczenie, że było ono następstwem omdlenia.

Obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego czynu lub ewentualnie o uchylenie tego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze.

Sąd zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Obrońca utrzymując, że sąd rejonowy błędnie ustalił, że oskarżony chwilę przed wypadkiem zasnął, co było przyczyną zderzenia pojazdów, powoływał się na niekategoryczność opinii biegłych w tym zakresie, wyjaśnienia M. H. odnośnie do jego samopoczucia tego dnia oraz na to, że zeznania A. B. w tym zakresie nie mają jednoznacznej wymowy. Należało kolejno ocenić zasadność tych tez, a następnie uzupełnić rozważania przedstawione przez sąd I instancji o dodatkowe obserwacje.

Rację ma apelujący, że dopuszczone w toku postępowania opinie biegłych lekarzy różnych specjalności nie są kategoryczne w odniesieniu do tego, że w dniu zdarzenia oskarżony nie mógł omdleć. Eksperci – co zrozumiałe – ograniczali się tylko do wykluczenia różnych podstaw nagłej utraty przytomności. Trzeba było brać pod uwagę – co wynika z opinii P. T. i jest niekwestionowane w toku postępowania – że omdlenie może mieć różne przyczyny. Ten sam biegły twierdził, że następczymi badaniami lekarskimi nie da się wykluczyć wystąpienia ich wszystkich. Opracowania lekarzy nie mogły więc wyeliminować wszystkich podejrzeń w tym zakresie. Sam oskarżony przyznawał, że nigdy wcześniej i później nie zdarzały mu się nagłe utraty przytomności, co także kieruje rozważania o ewentualności zaistnienia takiej sytuacji podczas zdarzenia w stronę zupełnej wyjątkowości, a nie długotrwałego stanu jego organizmu. W niniejszej sprawie możliwe było jednak uzupełnienie informacji, płynących z ekspertyz wiedzą, uzyskaną z innych dowodów.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazano w tym zakresie na zeznania A. B., których wymowę stara się w apelacji osłabić obrońca. W odwołaniu zdaje się wątpić w wiarygodność świadka, jednak nie rozwija tego poglądu. Brak podstaw do poddawania w wątpliwość szczerości zeznań A. B., choć żadnej analizy w tym zakresie nie przedstawiono w pisemnych motywach rozstrzygnięcia sądu I instancji. Świadek nie miał powodu, by sprzecznie z prawdą podawać okoliczności zdarzenia, był w swoich relacjach konsekwentny, po raz pierwszy przesłuchano go nazajutrz po wypadku. Jego twierdzenia są przy tym zgodne w zakresie, w jakim dało się je potwierdzić z pozostałymi dowodami, w szczególności zeznaniami innych osób. Stąd można na podstawie jego opisu przebiegu wypadku czynić ustalenia faktyczne. Dla rozstrzygnięcia zasadniczej kwestii, a więc utraty przez oskarżonego świadomości na chwilę przed zderzeniem pojazdów, pomocne były jego zeznania, że wcześniej M. H. skarżył mu się, że czuje się senny (wzięte pod uwagę przez sąd rejonowy) oraz, że nie zdążył chwycić za kierownicę przed uderzeniem w samochód jadący z przeciwka, a tylko krzyknął i, że po zdarzeniu kierowca jego auta był przytomny, odpowiadał na pytania, reagował na to, co się zdarzyło.

Obrońca usiłuje wykazać, że stwierdzenie oskarżonego, że czuje się senny, nie oznacza jeszcze, iż faktycznie był bliski zaśnięcia. Trudno zaprzeczyć, że sama taka wypowiedź nie sprawia, że jej autor nie będzie mógł za chwilę opanować senności. Jednak nie sposób też rozumować tak, jak skarżący, że nie ma ona żadnego znaczenia. Gdyby przecież oskarżony był zupełnie wypoczęty, nie miałby powodu, by mówić koledze co innego. Zapamiętana przez A. B. uwaga musi zatem prowadzić do ustalenia, że kierujący czuł się zmęczony, senny. W tej sytuacji wywody apelacji, że był on wyspany i w pełni sił tracą na znaczeniu. Nie ma bowiem powodów do analizowania, jaki tryb życia prowadził oskarżony przed dniem zdarzenia, skoro niedługo przed wypadkiem czuł się senny (pomimo, lub z powodu tego, co robił wcześniej).

Wiadomo zatem, iż możliwe do zidentyfikowania stany organizmu M. H. nie mogły doprowadzić do jego omdlenia. Jest też jasne, że chwilę przed zdarzeniem czuł się senny. Już te dwie okoliczności uzasadniają przyjęcie, że tuż przed wypadkiem zasnął za kierownicą, co spowodowało zmianę toru ruchu prowadzonego pojazdu i uderzenie w drugi samochód. Tak uczynił sąd rejonowy, choć ustalenia takiego nie zawarł w opisie przyjętego stanu faktycznego.

W toku postępowania uzyskano jednak również dalsze dowody, które takie ustalenie tylko wspierają. Pierwszym z nich były zeznania M. A.. Opisał on, że samochód, kierowany przez oskarżonego po tym, jak zjechał na lewy pas jezdni, tuż przed zderzeniem skręcił w prawo. Świadek podtrzymał te zeznania przed sądem, brak jest podstaw do kwestionowania jego wiarygodności w tym zakresie. Tak stan faktyczny ustalił sąd rejonowy, a apelujący tego nie zakwestionował. M. A. był jedynym obserwatorem zajścia, który nie był w nie bezpośrednio zaangażowany. Miał przy tym doskonałą pozycję do czynienia spostrzeżeń o ruchu samochodu, kierowanego przez oskarżonego, jadąc bezpośrednio za nim. Pozostałe informacje, które podawał, znalazły potwierdzenie w innych dowodach.

Co prawda o takim manewrze – skręcie w prawo – nie wspominają A. B., ani P. K., ale można przyjąć, że wynika to z niekompletności ich relacji, nie stanowi faktycznej sprzeczności. Siostra pokrzywdzonej przyznawała, że jej pamięć, odnośnie do samego zderzenia, jest szczątkowa. Deklarowała, że nie widziała manewru obronnego jadącego z przeciwka pojazdu. Należy jednak przyjąć, że było to efektem nagłości całego zajścia oraz dramatyczności jego przebiegu i skutków. P. K. albo tego nie zauważyła, skupiając się na zapobiegnięciu zderzeniu, albo nie zapamiętała. A. B. natomiast, jak sam podawał, od chwili, gdy dostrzegł zagrożenie, koncentrował się na uniknięciu go, a nie na szczegółach poruszania się pojazdów.

Gdy przyjąć – co na podstawie przedstawionych argumentów jest zasadne – że samochód, kierowany przez oskarżonego tuż przed zderzeniem skręcił jeszcze w prawo i, że manewru tego nie wykonał pasażer – A. B. – trzeba uznać, że zmiana kierunku jazdy była wynikiem działania oskarżonego. Musiała bowiem być efektem skręcenia kierownicy, nie zaś samego ruchu pojazdu, wcześniej jednostajnie zjeżdżającego w lewo. Nie było tam bowiem nierówności, czy nachylenia jezdni, które mogłyby wpłynąć na kierunek jazdy auta (wynika to z protokołu oględzin ze szkicem i dokumentacją fotograficzną). W takim przypadku trzeba konsekwentnie ustalić, że M. H. odzyskał panowanie nad pojazdem i zdołał wykonać ten skręt, widząc niebezpieczeństwo zderzenia.

W materiale dowodowym znajduje się informacja, co mogło owo otrzeźwienie spowodować. Oskarżony i jego pasażer zgodnie podawali, że ten ostatni na zagrożenie zareagował krzyząc „M., co ty robisz!”. Brak jest przy tym wiadomości o innych czynnikach, które mogłyby przywrócić świadomość M. H. przed zderzeniem. Co prawda świadek zeznał, że kierujący pojazdem na jego krzyk nie zareagował, lecz – z powodów wcześniej podawanych – można przyjąć, że pewnych elementów zdarzenia nie zarejestrował, zajęty zapewne nadciągającym niebezpieczeństwem. Gdy przyjąć, że oskarżony odzyskał świadomość i zdążył jeszcze skręcić kierownicę (reagując prawdopodobnie na krzyk kolegi) trudno utrzymywać, że jego wcześniejsza utrata kontroli nad pojazdem wynikała z omdlenia. W takim wypadku sam okrzyk nie wyrwałby go z tego stanu. Miałby natomiast takie działanie, gdyby oskarżony zasnął – głośny hałas powoduje przecież wybudzenie, zwłaszcza z płytkiego snu.

Sąd dysponował też dowodami odnoszącymi się do zachowania M. H. już po zderzeniu pojazdów. A. B. podał, że jego kolega pierwszy wydostał się z auta, potem był w szoku, lamentował, czekał na karetkę. Odpowiedział też na pytanie świadka co do zaśnięcia za kierownicą. Należy przyjąć, że był w pełni przytomny, zorientowany w tym, co się stało, zdolny do kontaktu. Podobnie jego zachowanie na miejscu opisał M. A.. Szok widoczny u M. H., o którym obaj wspominali, jest zrozumiałym następstwem wypadku, zwłaszcza niosącego dramatyczne następstwa. Brak jest natomiast w opisach zachowania oskarżonego tuż po zajściu stwierdzeń o jego niepełnej przytomności, braku zorientowania, czy zaburzeniach mowy lub zmysłów. Nic nie potwierdza zatem, aby chwilę wcześniej doszło do omdlenia z utratą świadomości.

Podane argumenty tylko wspierają przekonanie, że prawidłowo sąd I instancji przyjął, że przyczyną zmiany toru pojazdu kierowanego przez oskarżonego, a następnie zderzenia z samochodem prowadzonym przez P. K., było zaśnięcie M. H.. Stanowi to nieumyślne naruszenie zasady z art. 3 ust. 1 ustawy z 20 VI 1997 roku prawo o ruchu drogowym, która nakazuje kierującemu zachowanie ostrożności, a więc również zadbanie, by prowadząc pojazd był w należytych stanie fizycznym. Następstwem tego naruszenia była śmierć w wypadku M. K. (1). Zasadnie zatem przyjęto, że oceniane zachowanie oskarżonego wypełniało znamiona z art. 177 § 2 k.k. Apelacja okazała się w tej sytuacji bezzasadna.

Z uwagi na to, że środek odwoławczy kwestionował zawinienie M. H., konieczne było także zbadanie, zgodnie z art. 447 § 1 k.p.k., czy nie wymierzono mu za przypisany czyn rażąco surowej kary. W zestawieniu z ustalonymi przez sąd I instancji okolicznościami zdarzenia – spowodowaniem śmierci pokrzywdzonej (co jest poważniejszym ze skutków przewidzianych w art. 177 § 2 k.k.), narażeniem na poważne niebezpieczeństwo jeszcze dwóch innych osób, naruszeniem zasad ruchu drogowego (choć nieumyślnym) na ruchliwej drodze – kara roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat nie może być uznana za nadmiernie dolegliwą. Tak ustalony stopień naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz zakres skutków tego naruszenia sprawiają, że również orzeczenie zakazu prowadzenia pojazdów nie jest dla M. H. niezasażoną dolegliwością. Nie jest też rażąco surowa nawiązka w wysokości 15.000 złotych związana z cierpieniem spowodowanym śmiercią pokrzywdzonej, orzeczona na rzecz M. K. (2).

Z podanych powodów, skoro apelacja nie mogła spowodować zmiany lub uchylenia zaskarżonego wyroku, a nie było przesłanek do ingerowania w to orzeczenie z urzędu, utrzymano je w mocy.

Na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. zasądzono od M. H. koszty sądowe za postępowanie odwoławcze – 200 złotych – w tym, ustaloną zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 8 ustawy z 23 VI 1973 roku o opłatach w sprawach karnych, opłatę w kwocie 180 złotych.